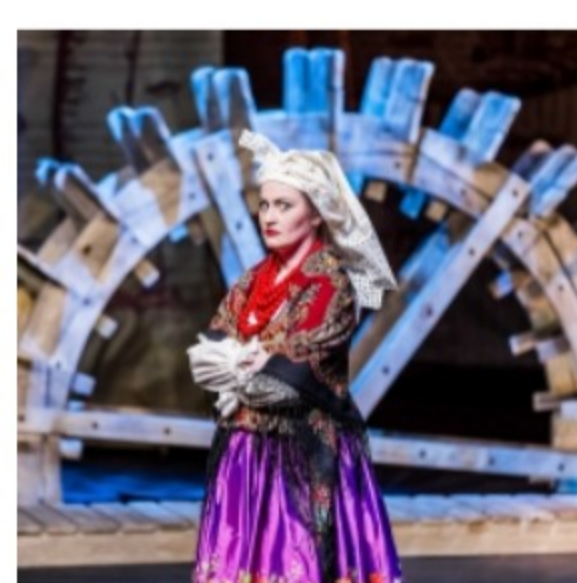


Krakowiaki i górale odmłodzeni

**KRZYSZTOF
TEODOROWICZ**

Lubię to! 18



Fot. Krzysztof Bieliński

Przedstawienie to jest z kilku powodów wyjątkowe. Przede wszystkim dlatego, że choć wystawiono je na scenie Teatru Wielkiego, to jednak nie siłami solistów ani zespołów Opery Narodowej, lecz młodzieży – zostało bowiem zrealizowane w ramach funkcjonującego przy tej scenie programu kształcenia młodych talentów „Akademia Operowa”.

Jest to więc spektakl, w którym bierze udział prawie wyłącznie młodzież, i to nie tylko wokalna. Specjalnie dla potrzeb spektaklu zorganizowano także młodzieżową orkiestrę, grającą na instrumentach historycznych – i to drugi powód, dla którego jest on wyjątkowy. Nie bez znaczenia była też okoliczność, że inscenizacja powstała w ramach obchodów 250-lecia teatru publicznego w Polsce, co w niemałej mierze zdeterminowało wizję realizatorów. Nie usiłowali oni szukać w tekście śpiewowgry pretekstów do wprowadzenia odniesień do współczesności, lecz przeciwnie – ich intencją było stworzenie spektaklu bliskiego idei autorów, zarówno w warstwie słowno-teatralnej, jak i muzycznej. Znalazło to wyraz także w nieco zaskakującej widza wersji tytułu – *Cud albo Krakowiaki i Górale* – bo taka była jego pierwotna postać. („mniemany” pojawił się później, w jednej z wersji zaaprobowanych przez autora).

Fakt, że widowisko powstało w teatrze operowym, w naturalny sposób sprawił, że na plan pierwszy wysunęła się strona muzyczna, która w teatrach dramatycznych często traktowana bywa po macoszemu. Tym razem aktorami byli przecież wyłącznie śpiewacy – studenci i absolwenci uczelni muzycznych. O wadze muzyki w dużej mierze zadecydowała orkiestra, prowadzona przez znanego klawesynistę Władysława Kłosiewicza. Nie wystarczyło jednak w tym przypadku użyć instrumentów z epoki, aby odtworzyć pierwotne brzmienie utworu. Jak wiadomo, po ponownym odkryciu dzieła przez Leona Schillera także jego warstwa muzyczna uległa daleko idącym modyfikacjom. Dlatego dyrygent sięgnął po autentyczną partyturę Stefaniego, szczęśliwie do dziś zachowaną, odrzucając powstałe w dwudziestym stuleciu opracowania, nadające muzyce charakter symfoniczny (to bardzo słuszne rozwiązanie, sprawdzone już przed piętnastu laty w Warszawskiej Operze Kameralnej). Tak odkurzona partia orkiestry zyskała na przejrzystości i sile oddziaływania, a przez odciążenie brzmienia uplastyczyła jednocześnie partie wokalne.

Ale wróćmy na scenę, bo owa stara, pozółkła partytura, z pięknie kaligrafowanymi nutami, stała się inspiracją także dla Izabeli Chełkowskiej, która wplotła jej elementy w scenografię, nawiązującą poza tym do dawnych grafik i elementów ludowych. Podobnie zaprojektowała stroje, w których uniknęła nie tylko cepeliowskiej sztampy, ale i wszystkiego, co wniosła XIX-wieczna tradycja. Udało jej się odtworzyć ubiory z czasów Bogusławskiego, a raczej stworzyć ich subtelne wariacje, wzbogacone o własną wizję szczegółów. W takiej przestrzeni, pozwalającej odczuć klimat epoki, dzieje się akcja *Cudu* w pełnej inwencji i humoru reżyserii Jarosława Kiliana, z werwą przedstawiona przez młodych wykonawców. Trzeba podkreślić, że mają oni tu bardzo różnorodne zadania, łączące działania sceniczne, wykonanie pieśni, arietek czy chórów, mówienie trudnego, wierszowanego tekstu i sporo tańczenia – i w tym wszystkim sprawdzili się bardzo dobrze. Wśród wykonawców głównych ról szczególny aplauz wzbudziła występująca w roli Doroty Marta Motkiewicz, przekonująco wokalnie i aktorsko okazał się Damian Wilma w roli Bardosa. Muzyka dzięki dawnym instrumentom zabrzmiała bardzo świeżo i okazała się motorem przedstawienia; wielkie wrażenie zrobiły zwłaszcza tańce góralskie, grane z prawdziwie podhalańskim ogniem. Świetnie wypadły sceny zbiorowe i finał, do czego walnie przyczynił się Emil Wesołowski pomysłowymi układami choreograficznymi.

Otrzymałmiśmy więc bardzo atrakcyjną inscenizację klasycznego dzieła, w której równoważą się i dopełniają wzajemnie słowo mówione i śpiewane, aktorstwo i taniec. Nie ulega jednak wątpliwości, że właśnie jako spektakl **muzyczny** *Krakowiaki* nie utraciły niczego ze swej pierwotnej wartości. Dobrze więc, że przedstawienie zostało tak pomyślane, by łatwo dało się je przewozić – organizatorzy zamierzają je pokazywać głównie w mniejszych ośrodkach, gdzie nie ma teatru – to piękna idea na jubileusz teatru w Polsce. Szkoda jednak, że w samym Teatrze Wielkim dano szansę zobaczenia go skromnej tylko garstce zainteresowanych – bo w maleńkiej Sali im. Młynarskiego zaplanowano zaledwie trzy przedstawienia! A skoro bilety rozeszły się już na początku sezonu, i to dosłownie w jednej chwili, może warto było wyjść naprzeciw potrzebom publiczności i pokazać *Cud* jeszcze kilka razy? Ponoć ma jeszcze wrócić...

8-04-2015

Teatr Wielki – Opera Narodowa, Warszawa

Cud albo Krakowiaki i Górale

libretto: Wojciech Bogusławski

muzyka: Jan Stefani

reżyseria: Jarosław Kilian

scenografia i kostiumy: Izabela Chełkowska

choreografia: Maciej Igielski

przygotowanie chóru: Danuta Chmurska

-Solisci – uczestnicy programu kształcenia młodych talentów „Akademia Operowa”: Paweł Kołodziej, Marta Motkiewicz,

Mikołaj Trąbka, Aleksandra Borkiewicz, Damian Wilma, Jan Żądło, Piotr Maciejowski, Zbigniew Bogdański

TAGI: [Jarosław Kilian](#), [Wojciech Bogusławski](#), [Jan Stefani](#), [Izabela Chełkowska](#), [Maciej Igielski](#), [Warszawa](#), [Teatr Wielki - Opera Narodowa](#),

Udostępnij

Lubię to! 18

SKOMENTUJ

Autor lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

siedem minus cztery jako liczbę: 

KOMENTARZE (2)

Paweł | 2018-01-17 11:27:01 » Cytuj

Super, bardzo mi się podobało, polecam wszystkim.

Gryzek | 2017-08-30 18:33:37 » Cytuj

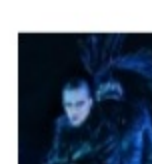
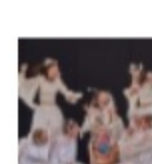
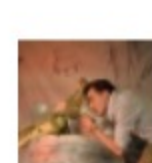
Bardzo sympatyczne przedstawienie.

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Wielki - Opera Narodowa

PRZECZYTAJ TEŻ

Tomasz Mościcki
Akuratna rozrywkaMałgorzata Komorowska
Widma wracająŁukasz Drewniak
K/97: To nie jest fajka.
DyslokacjaŁukasz Drewniak
K/123: Trzy przedstawienia, o których jeszcze nie słyszeliścieŁukasz Drewniak
K/304: NierealneJoanna Ostrowska
„A gdzie pani dziecko?”

KALENDARIUM

RegioActive Goleniowskie
Spotkania Teatralne BRAMAT
2022

Cykl "Bóg i proch" - część czwarta

15. Festiwal Sztuk
Alternatywnych Nocne
Teatralia Strachy

BĄDŹ NA BIEŻĄCO

